

Reinkarnacja: Bezpośrednia wiadomość od Tajgetan

Opublikowano przez Cosmic Agency, Gosia
19.04.2019r.

Gosia: New Age przedstawia nam reinkarnację jako coś koniecznego, jako lekcje, których się uczymy itp. Ja zawsze czułam, że tak nie jest... a przynajmniej nie do końca.

Swaruu (9): Tak, są to lekcje, które mogą nas nauczyć. Nie wszystko, co New Age przekazuje jest złe. Ale to, co się dzieje, jest zmieniane na korzyść kontrolerów. Musicie zawsze pozostać wolni. Nawet ci negatywni wiedzą, że nie mogą naruszać wolnej woli. Więc zamiast tego używają kontroli umysłu.

Gosia: Tak, dokładnie tak to odbieram. Musimy pozostać wolni w naszych decyzjach o reinkarnacji lub nie. Ale jeśli wmawia się nam, że musimy ciągle odpłacać za swoje błędy, powtarzać doświadczenia, żeby się uczyć, to sprawia, że chcemy wracać. To jest właśnie ta pułapka.

Swaruu (9): Ludzie chcą wracać. Reinkarnują w życia pełne krzywdy dobrowolnie, bo nie znają innej opcji. Konieczność, by uczynić Ziemię miejscem lepszym do życia jest słuszna, ale wynika też z tego, że błędnie się zakłada, że Ziemia jest jedynym miejscem, w którym istnieje życie, jedynym miejscem, w które można się wcielić jako "człowiek", by mieć swoje doświadczenie. Ziemia jest tylko jednym, a jest więcej miejsc, z niezliczonych planet i cywilizacji pełnych ludzi, którzy technicznie są "ludźmi". Ziemia ma być dokładnie taka, jaka jest. Nie podoba ci się to? Właśnie o to chodzi, że się tam wcieliłeś, teraz wiesz jako dusza, że nie chcesz takich doświadczeń i dlatego w następnym wcieleniu masz prawie gwarancję, że nie będziesz mieć takich doświadczeń, a będziesz mieć zdolności percepcyjne, żeby docenić to inne wcielenie, bo wiesz czego chcesz i masz kontrast między trudną planetą, jaką jest Ziemia, a twoim obecnym pięknym życiem w Tajgeta czy gdziekolwiek indziej.

Gosia: Ziemia ma być dokładnie taka, jaka jest. Z całym tym narzuconym 3D... i nami próbującymi się wyrwać... jak to się jednak ma do tego stwierdzenia? Kto wyznacza, że ma być dokładnie taka, jaka jest? Uwięzieni Lirianie 12,500 lat temu? Nie mieli tego na myśli, prawda? I czy ta blokada miała być tymczasowa?

Swaruu (9): Ziemia jest widziana z rozszerzonego punktu widzenia, jako jedyne miejsce we Wszechświecie, gdzie możesz wejść i doświadczyć czegokolwiek tu doświadczasz. Fakt, że nawet postrzegasz przestrzenie 3D, Reptilian, Kabałę, jako znącające się nad "biednymi, małymi, bezbronnyimi ludźmi", jako "złe", pojawia się dlatego, że pasuje to do twojego osobistego systemu wierzeń na temat tego, co jest dobre, a co złe. Dobro i zło to tylko punkty widzenia. Jeśli nie podoba ci się życie w 3D, musisz zrozumieć, że to była twoja decyzja, aby się tam wcielić. Wiem, że wielu się z tym nie zgadza. Ale ludzie, którzy tak myślą nie rozwinęli wystarczająco świadomości, aby nawet zrozumieć, że tak jest. Nie ma ofiar. Ty tworzysz swoje życie, ty je stworzyłeś, Archonci, Reptilianie, banki, hipoteki...

Gosia: Ale też postrzegacie przecież to jako złe, prawda? Dlatego właśnie nam pomagacie.

Swaruu (9): Tak... my jako kolektyw postrzegamy to, co dzieje się na Ziemi jako złe. Zgadzamy się z tobą i z wyzyskiwanymi ludźmi. Dlatego mówię, że nawet tutaj nie potrafią zrozumieć, że Ziemia jest dokładnie taka, jaka powinna być. Ale pamiętaj, że mówię to z jeszcze bardziej rozbudowanego punktu widzenia, a jak już mówiłyśmy wcześniej, musisz wpaść w ten jakby schizofreniczny stan umysłu, rozumiejąc jednocześnie dwa sprzeczne punkty widzenia, jako oba doskonale uzasadnione.

Gosia: Ale chodzi mi o to, że... blokada 3D... Lirianie, którzy zostali zamknięci w środku... przecież nie mieli na myśli tego, żeby tak się stało. Żeby Ziemia była zamknięta w 3D. Czy może chodzi Ci o to, że metafizycznie nawet oni to mieli na myśli?

Swaruu (9): Z perspektywy wyższych sfer, z których każdy pochodzi, to jest dokładnie tym, co zamierzali, aby było, aby tak wyglądało Życie. I to również nasze role jako "sił pozytywnych", aby być przeciwko temu. Aby pracować "dla wyzwolenia Ziemi". To wszystko są role.

Gosia: Jeśli zamierzali żyć w zamknięciu 3D... Mam na myśli Lirian w czasie blokady... to znaczy, że ich dusza musiała wiedzieć, że tak będzie. Aby mogli tego chcieć.

Swaruu (9): Zgadza się i... wiedzieli, że tak będzie.

Gosia: W jaki sposób? Bo ich dusza też jest w cyklicznej pętli, czy może już to przeżyli?

Swaruu (9): Ich dusza jest w pętli, tak. Ale powód, dla którego wiedzą, jest taki, że nie ma czasu, czas nie istnieje, więc z wyższych sfer, gdzie postrzeganie czasu jest jeszcze bardziej plastyczne, mogą wiedzieć, co przeżyją. I... Pamiętaj, że wszystko, czym żyjesz i czego doświadczasz, jest lustrem twojej własnej percepcji. A Twoja percepcja wynika bezpośrednio z Twojej częstotliwości. Tak więc, możesz doświadczyć, możesz zobaczyć tylko to, do czego jesteś dopasowana wibracyjnie. Więc to jest podstawa mojego argumentu, że Ziemia jest dokładnie taka, jaka powinna być. Nie chcesz tego? W takim razie... Nie bądź do niej dopasowana częstotliwościowo!

Gosia: Tak Swaruu, ja pojmuję tę rzeczywistość... i wielu ludzi też to robi... ale jednak wielu jeszcze nie rozumie... nawet ty powiedziałaś, że niektórzy w Twojej grupie, nie rozumieją tego w pełni. Więc wyobraź sobie tutaj... to dziesięć razy gorzej widzieć te rzeczy... pułapką tutaj jest bardzo głębokie, bardzo lekkie ciągnięcie ludzi w dół od tego zrozumienia. Tak więc, mam nadzieję, że wasi ludzie mogą być wyrozumiali dla moich ludzi na Ziemi. I współczujący. I myślę, że moją rolą jest też w jakiś sposób przerzucenie mostu między tymi dwiema cywilizacjami. Pomost w zrozumieniu obu wobec siebie. Mogę się mylić. Mogę nie mieć żadnej roli. Być może przyjechałam tu tylko na wakacje!

Swaruu (9): Zobacz to w ten sposób... Ziemia i tak będzie się wznosić. I każdy wzniesie się wtedy, kiedy każdy z nich będzie gotowy. Prędzej czy później. Ci, którzy jeszcze nie są przebudzeni, nie są gotowi na przebudzenie, kiedyś, w swoim czasie będą. Nie możecie zmienić ludzi. Mogą oni jedynie odbierać i rozumieć to, co im mówicie, jeśli (i jest to naprawdę duże "jeśli") są dopasowani częstotliwościowo do tego, co mówicie. Jeśli nie są, odrzucą to, co mówicie jako śmieciowe kłamstwa lub nawet w ogóle tego nie dostrzegą. Nawet jeśli mówicie wyższą mądrość. A wielu jest tam na wakacjach, tak, dobrze to ujęłaś. Myślę, że moją rolą jest również obudzić wielu tutaj, którzy wciąż tkwią w starych przekonaniach! Ale tak jak w twoim przypadku, wszystko co mogę zrobić, to zaoferować inną perspektywę. A każdy, kto ma inną perspektywę, bardzo różną od innych, to dlatego, że żył na wyższych planach istnienia, więc przekazuje swoją osobistą częstotliwość innym. Ty, jak również inni, dajecie innym ludziom możliwość zobaczenia odrobiny 5D i wyższych częstotliwości, po prostu będąc tam na dole.

Gosia: Skoro nie trzeba umierać... tylko ciągle się regenerować... to dlaczego umierasz i rodzisz się ponownie?

Swaruu (9): Ponieważ nie widzisz już potrzeby kontynuowania bycia sobą jako jedną konkretną osobą, wyczerpałaś wszystkie możliwości swojego obecnego "awatara", więc potrzebujesz innego. Chcesz mieć świeży start gdzieś indziej, nawet jeśli jest to wewnątrz tego samego społeczeństwa. Ale powiedzmy 950 lat bycia kimś może się znudzić. Chcesz czegoś innego.

Gosia: Ale, ale to nie jest zbyt zróżnicowane, prawda? Bycie innym Tajgetaninem na przykład. Zrozumiałabym, gdybyś chciała zostać Arkturianinem lub pójść ze swoim wcieleniem do innej rasy. Dlaczego zawsze to samo społeczeństwo? Nie nudzi się to?

Swaruu (9): Ty też możesz być, nie ma ograniczeń. Każdy z nas był już innym. Mówi się, że ludzie noszą w sobie DNA co najmniej 12 obcych gatunków... powodem tego jest to, że DNA przechowuje informacje tak, jak twardy dysk, a powodem, dla którego ludzie mają w nim te 12 gatunków (lub więcej) jest to, że byli członkami wszystkich tych 12 lub więcej, gatunków. Z drugiej strony, wygodnie jest reinkarnować się w gatunku, który się zna i lubi. Także dusza, nie ma płci, ani gatunku. Ale definitywnie lubi być w jednym gatunku i woli być jednej niż drugiej płci.

Gosia: To nie jest w takim razie odkrywczy duch. To bycie wygodnym. Nie można odkrywać nowych rzeczy, jeśli zawsze jest się wygodnym.

Swaruu (9): Tajgetanie to rasa odkrywców, więc jeśli odkrywanie jest Twoją rzeczą, to przybądź stać się Tajgetanem. Jesteśmy tu niegrzecznymi dziewczynami, zawsze coś kombinujemy!

Gosia: Mówisz, że zwierzęta to ludzie. Mam takie pytanie: czy my też reinkarnujemy się jako zwierzęta? I zwierzęta w ludzi?

Swaruu (9): Zwierzę ma jeden zestaw doświadczeń, częstotliwość, którą moglibyśmy ogólnie nazwać 2D. W końcu nabędą wystarczająco dużo świadomości, aby awansować w bardziej skomplikowane istoty. Ale to jest względne dla zwierzęcia i nie możesz uogólniać ich częstotliwości, jako przyjmowanej za pewnik, że są w niższym stanie niż twój czy nasz, tak jest np. w przypadku delfinów. Zwierzęta są po prostu bardziej ludźmi, są w ciele zwierzęcia tylko dlatego, że jest to dopasowanie do ich własnej ekspansji, do tego, czego chcą doświadczyć. Ale w przypadku wysoko zaawansowanej istoty, takiej jak Ty, nie ma żadnego postępu w świadomości, żadnej nauki z doświadczenia inkarnacji w wiewiórkę na przykład. I tak byłaś tym dawno temu, kiedyś byłaś nimi wszystkimi. Wszystkimi zwierzętami lub prawie wszystkimi. Ten "stopień szkolny" masz już za sobą.

Gosia: Czyli generalnie ktoś, kto jest teraz osobą w ciele ludzkim, nie przechodzi w ciało zwierzęce, tak? Ale świadomość zwierzęca może się rozszerzyć i stać się człowiekiem, tak?

Swaruu (9): W ogólności, tak. Ale pamiętaj, że wiele zwierząt jest bardziej zaawansowanych niż ludzie. A termin, czy nazwa zwierzę jest tylko ziemską koncepcją. Spójrzcie na Urmahów. To koty, bardzo zaawansowane koty, o skomplikowanej kulturze i cywilizacji międzygwiazdnej. Spójrz na Alpha Draco. Również międzygwiazdni i również zaawansowani, są Smoczymi Jaszczurami. Spójrz na Arkturian (Dieslientiplex), są dziwni i przypominają płazy. Z punktu widzenia ludzi, wszyscy są zwierzętami. Więc dlatego tak długo, jak ktoś je zwierzęta, nie może być międzygwiazdny, nie może się rozwijać. Bo to jest tylko nic innego, jak jedzenie ludzi. Zwierzęta nie są pożywieniem, są ludźmi. Istnieją tylko częstotliwości świadomości. Jeśli ciało pasuje do częstotliwości, to jest dopasowane do poziomu świadomości Źródła lub duszy. Istnieje nieskończona ilość konfiguracji ciał. Wszystkie są zwierzętami, łącznie z człowiekiem, Lirianinem, Tajgetaninem. Jest to progresja od niższego stanu świadomości do wyższego. Nie jest wam dana dusza.... Nawet jako holograficzny fragment Źródła... Tworzysz swoją duszę w miarę jak idziesz. Wasza dusza jest tym, co z niej zrobicie, to wasza kreacja. Twoja dusza jest dynamicznym procesem, budujesz ją w miarę upływu czasu, inkarnacja po inkarnacji. "Zwierzę", w którym jesteś, to tylko punkt obecnej uwagi. Wkrótce przeniesie się do innego, więc nie ma śmierci, tylko nowy stan w wiecznej progresji w kierunku całości, Źródła. Jesteś zarówno kompletna, jak i Źródłem, wiecznym i już "tym" i w tym samym czasie, gdy jesteś "tym", pragniesz większej ekspansji, większej świadomości, więcej wariantów, więcej doświadczeń. Mówiąc, że zwierzęta to ludzie, mam na myśli to, że nie

ma różnicę między ciałem zwierzęcym a ludzkim, to tylko awatar, który służy tej duszy w tym punkcie jej postępu. Pojęcie "zwierzę" jest tylko ludzkim określeniem, stawiającym ludzi jako coś odrębnego od zwierząt, gdy cały czas są tacy sami. Wszyscy jesteśmy pojemnikami na dusze. I nie ma dusz jak w liczbie mnogiej, bo nie ma czasu, widzimy siebie na innym etapie, wszystko dzieje się teraz, wszystko naraz. Wszystkie zwierzęta, wszyscy ludzie, wszystkie inne gatunki, oni wszyscy są jedną istotą, Źródłem, Tobą. Wszystkie są tobą z twojego punktu widzenia, wszystkie są mną z mojego punktu widzenia, wszystkie są twoim psem z jego własnego punktu widzenia.

Swaruu (9): Wiem, że jesteście świadomi koła Samsary (według koncepcji hinduskiej), gdzie kręci się w kółko życie po życiu. Ale to jest o wiele większe i bardziej skomplikowane niż to... istnieje większe następne koło. Jak mówiłam wczoraj Robertowi... Wiele razy ludzie są w kole lub spirali reinkarnacji, a kilka osób może być w tej samej spirali. Wyjaśniłam to Robertowi w ten sposób: John inkarnuje w Jane... Jane w Tomasza, Tomasz w Elżbietę, Elżbieta w Johna ponownie, John znowu w Jane... i tak w kółko (albo w zamkniętej spirali, gdzie dusza w kółko wciela się w siebie, bo chce wszystko robić lepiej niż wcześniej). I tak w kółko, dopóki coś takiego jak wzrost świadomości, nie wyzwoli tej świadomości, która uwolni cię z tego rozszerzonego koła. Za każdym razem, gdy znów jesteś osobą, rzeczy są też nieco inne, ale potem ponownie większość pozostaje taka sama.

Gosia: Ale jakie to absurdalne i nudne! Dlaczego my to robimy? Ja nie chcę tego robić!

Swaruu (9): Ponieważ ci ludzie są bardzo połączeni i wierzą, że mają do zapłacenia sobie nawzajem Karmę, ale są tą samą duszą, więc nawet mogą współistnieć. Więc powód dla którego John i Elisabeth są tak dobrymi partnerami i zakochali się w sobie i są razem od 22 lat jest taki, że są tą samą osobą tylko w różnych wcieleniach.

Gosia: Wow. Więc w pewnym sensie...hm, jeśli tak jest... to kiedy ich spotykamy, rozpoznajemy tam siebie... dlatego czują się znajomo?

Swaruu (9): Tak! To jeden z powodów, oczywiście są też inne. A skąd ja mogę to wiedzieć? Wiem to, ponieważ jest to empirycznie potwierdzone nie tylko przeze mnie, ale przez prawie wszystkich innych tutaj, z mojej rasy i innych również. I my to pamiętamy.

Gosia: Trzeba być jednak szalonym, żeby to wszystko pamiętać? Wszystkie swoje przeszłe doświadczenia, odczuwać do nich sentyment, czuć nostalgiczne wspomnienia itd?

Swaruu (9): Większość ludzi tutaj pamięta jakieś dwa, trzy przeszłe życia... pozostałe są jak sen, mgliste! Ale ja jestem jednym z wyjątków, pamiętam niezliczoną ilość żyć, nawet nie zawracałam sobie głowy, żeby je policzyć. Częściowo dlatego jestem taki dziwny! I tak, czujesz nostalgię, ja płaczę z powodu rzeczy, za którymi tęsknię i cierpię za rzeczy, które zrobiłam źle kilka żyć wcześniej. Bardzo trudno jest nie zapomnieć... Chciałabym, ale nie potrafię zapomnieć. Problemem jest tutaj to, że pamiętam wielokrotne życia jako wariant Swaruu, ponieważ chodziłem w kółko. Umarłem wiele razy i przeżyłem te życia wiele razy, jak każdy inny ze swoimi, różnica jest taka, że pamiętam bo robiłam to zbyt wiele razy. Więc... dodając do mojego czasu skakania w statku, który pozwala mi widzieć wydarzenia, przeżyłam też wiele razy swoje życie jako Swaruu i pamiętam.

Gosia: Ok. Te wcielenia w Johna, potem Jane, potem Thomasa itd... czy to obejmuje wcielenia ET? Czy mówisz może tylko o cyklach ziemskich?

Swaruu (9): Obejmuje wiele miejsc. Lokalizacja jest dla tego nieistotna, tak jak w przypadku Tajgetan ---> Yena ---> Człowiek ---> Antarianin ---> znowu Tajgetan. Ale w przypadku Ziemi, możesz wpaść w pułapkę, która

utrzymuje cię tam reinkarnując, tą pułapką są religie wprowadzone przez negatywnych jako środki do kontrolowania ludzi, oraz eteryczne ogrodzenie wokół planety (Pasy Van Allena), które uniemożliwiają duszy ucieczkę z ziemskiego cyklu reinkarnacji. (Chyba, że uda ci się mieć wystarczająco wysoką częstotliwość, aby przejść przez Pasy Van Allena).

Gosia: Czyli masz na myśli, że wraca się do bycia tą samą osobą, którą się było wcześniej? Nie, że A to B potem C i D, tylko w sposób liniowy... ale A, B, C, D, a potem znowu A, B, C, D? W kółko? Wyczuwam, że to jest kołowe.

Swaruu (9): To prawda to jest błędne koło, które może trwać tysiące lat, aby się powtarzać. To jest koliste.

Gosia: Czyli nawet ty jesteś w swoim własnym rodzaju pułapki?

Swaruu (9): Tak. Nawet ja jestem.

Gosia: Czy my wtedy wcześniej odbywałyśmy tę rozmowę? Ty i ja? I pamiętasz ją?

Swaruu (9): Nie pamiętam wszystkich szczegółów, a tym bardziej pojedynczych rozmów, ale takie główne pojęcie o tym, co się stanie, co się stało, tak, mam i pamiętam.

Gosia: To co się stanie? Jeśli możesz mi powiedzieć?

Swaruu (9): Jeśli ci powiem, to sprawię, że to do ciebie przyjdzie, bo będziesz mieć to w swojej świadomości. Nic złego, wręcz przeciwnie. Gdybym ci powiedziała ze wszystkimi szczegółami, byłbym jakby zabawą w Boga, a ponadto cokolwiek bym przewidziała, przez sam fakt, że to powiedziałam, zmienię to. Z powodu prawdziwej natury czasu nie możesz zmienić czyjejś linii czasu, tylko swoją. To dlatego tak wielu dobrych psychotroników nie potrafi przewidzieć rzeczy dokładnie, ponieważ postrzegają rzeczy z własnej linii czasowej, a nie z linii czasowej drugiej osoby. Tak więc powiedziawszy to, z wszystkich praktycznych powodów, nie mogę naprawdę znać przyszłości i tego, co się wydarzy, nawet przeżywszy to wiele razy. Stary aksjomat, że rzeczy mogą zdarzyć się tylko raz jest prawdziwy. Więc w skrócie. Nawet przeżywszy to jeszcze raz i jeszcze raz, i wiele razy, nadal nie mogę przewidzieć przyszłości. To jest cały sens mojej pracy i to, co próbuję ujawnić reszcie. Że technologia i teoria zmiany linii czasu jest błędna. Spójrz na rozszerzone koło Samsary z innej perspektywy.

Gosia: Ok. Gotowi na inną perspektywę.

Swaruu (9): Tak naprawdę nigdy się nie powtarza...Ale ciągle się rozszerza, gdy idziesz gromadzić doświadczenia, bo wszystko czego dusza chce to osiągnąć ekspansję, większą świadomość.... Więc dlatego ja jestem taka, jaki jestem dzisiaj po tylu tych skokach czasowych. Czas nie jest cykliczny, jak wielu śmie twierdzić. Jednak zapętlenie sprawia, że wygląda tak, jakby był. Ale to tylko złudzenie.

Gosia: Ok, rozumiem. Więc dlaczego te wcielenia są koliste... nawet jeśli są spiralne, to dlaczego wracasz do bycia tą samą osobą? A nie po prostu do bycia innymi ludźmi? Jest nieskończenie wiele możliwości tego, kim możemy być. Po co wracać do tych samych?

Swaruu (9): Tak, nieskończone możliwości, a jednak wracasz, bo ciągle czujesz, że mogłaś coś zrobić lepiej. Wracasz, aby poprawić swoje błędy. Ale musisz sobie uświadomić, że nie ma błędów, wszystko jest doświadczeniem, a najlepsza nauka płynie z najtrudniejszych doświadczeń.

Gosia: Dokładnie, nie ma błędów. Więc dlaczego każemy sobie wracać? Dlaczego ty się cofasz? Zamiast iść odkrywać, żeby być kimś innym... gdzie indziej....

Swaruu (9): Ponieważ są ludzie, którzy cię dotykają w sposób szczególny w twoim życiu. Raz jesteś sobą, następnym razem jesteś swoją matką, albo swoim chłopakiem, więc musisz odpuścić! Nie próbować naprawiać rzeczy dla nich, bo nigdy, nigdy nie skończysz. Naprawiasz coś i powodujesz inną rzecz, albo idziesz źle w swoim procesie. Wybacz sobie. Pozwólcie temu wszystkiemu odejść, aby się wznieść. Tak to już jest. Dopóki nie zdacie sobie sprawy, że aby wznieść się, musicie po prostu wziąć to, co najlepsze z każdego doświadczenia i odpuścić. To odpuszczenie jest właśnie tym: odpuszczenie całej Karmy. Prawdziwa sztuczka polega na tym, aby w końcu zrozumieć, że jesteś doskonała taka, jaka jesteś. Pokochaj siebie jako Źródło i pozwól wszystkiemu odejść. Nie czyń więcej karmy.

Tłumaczyła: Aleksandra Krzyżek HoliSfera

Zrealizowano dla kanału Agencja Kosmiczna

Link do video w języku polskim: <https://www.youtube.com/watch?v=Rp5Rh2MiQh0>

Źródło: <https://swaruu.org/en/transcripts/reincarnation-direct-extraterrestrial-pleiadian-message-swaruu-taygeta-19>

Author: Cosmic Agency, Gosia

Original title: Reincarnation: Direct Extraterrestrial Pleiadian Message (Swaruu - Taygeta) (19)

Published: April 19, 2019
